

Chore mózgi i serca dziecięce

Wizyta w Instytucie Higieny Psychicznej

Nie mogę zapomnieć krzyku Karolka. Ostry, przejmujący wrzask, w którym nie ma nic dziecięcego, nawet nie ludzkiego. Karolek — 6-letni blondasek o ślicznej buzi i niebieskich, okrągłych oczach, krzyczy jak skrzywdzone zwierzę — histerycznie, rozdzierająco, rozpaczliwie, a kiedy się „to” zaczyna, na korytarzach i wszystkich piętrach Instytutu Higieny Psychicznej wszczyła się ruch: biegają pielęgniarki, podnoszą w zaniepokojeniu głowy pacjenci w poczekalni ambulatorium, nie wtajemniczeni w dziwne, bolesne sprawy tego domu.

Na oddziale obserwacyjnym przy Instytucie Higieny Psychicznej w Warszawie na posór wszystkim wygląda zwyczajnie i pospolicie, jak w każdym dziecięcym szpitaliku. Niewielkie, schludne pokoje, rząd białych zasłanych łóżeczek, kločki i zabawki rozrzucone po podłodze. Niby szpital, niby przedszkole, mały tutaj śpi, jedzą, kąpią się i bawią, nie wiedząc nawet, że są przedmiotem czujnej obserwacji lekarskiej, badań i doświadczeń psychiatry, pielęgniarki i psychologa. Wychodzą powoli na jaw urazy psychiczne, nerwowe, historia i inne zaburzenia psychiczne, głęboko ukryte i zafabrykowane dramaty dziecięcych serc.

Tragedia Karolka

Karolek cierpi na nerwicę lękową. Boi się panicznie nie tylko ludzi, ale wszystkiego co się doń zbliża. Nawet pilki rzuconej mu przez rówieśnika: boi się własnej matki, boi lekarza, zamiera z przerażenia na widok szczotki, młotka, latarki. Rzuca się panicznie do drzwi, chce uciekać, krzyczy, aż do utraty tchu i przytomności.

Smutna historia. Matka — awanturka, wyrzuciła męża z domu, o dziecko nie dbała zupełnie. Małciez rozbił się kilkakrotnie, wylał z siebie całą krew, stojąc na peronie, spadł ze schodów, wleciał do szaflika z wodą (leżał po tym 4 godziny nieprzytomny ze strachu). Gniewy i krzyki matki przeżają go tak dalece, że nie jest w stanie np. otworzyć drzwi. Stoi jak sparaliżowany i nie może podnieść ręki do klamki. Biedna, zaszcute zwierzątko, o którym rodzona matka mówi: „Żebyś raz zdechł, toby było lepiej!”

Diagnoza lekarska krótka: zespół lękowy, zły wpływ środowiska wychowawczego. Karolek w nien przybawia dłuższy czas wśród ludzi przyjaźnie i łagodnie doń usposobionych, trzeba go przyzwyczaić do zabawy z innymi dziećmi. W ciągu kilku tygodni pobytu na oddziale poprawił się w sposób widoczny, nie ucieka, rzadziej krzyczy. Niestety, dotychczas płaciła za Karolka Ubezpieczalnia. Ojciec stracił pracę i prawo do ubezpieczeń, matka nie ma pieniędzy na opłacanie dalszej kuracji, więc zabiera Karolka do domu. Lekarz załamuje ręce — Mój Boże, mój Boże! Cała kuracja pójdzie na nic!

Halinka chce być nieszczęśliwa

Na brzegu łózka siedzi w palcie skulona 12-letnia Halinka. Włosy rozpuszczone na ramionach, przejrzysta, alabastrowa cera, uroda i uśmiech angielskiej mylady. Patrzy na mnie tak, jakby spoglądała przez szkło.

— Podejdź do mnie — mówi lekarz.

Halinka podnosi się i stąpa ostrożnie, niepewnie, jak lunatycka. Zaraz wraca na swoje miejsce.

Tajemnicze morderstwo popełniono w Kafuzu

W Kafuzu popełniono morderstwo na osobie pracownika „Te sp'u” Michała Okowicza. Morderstwo popełniono w chwili, kiedy Okowicz zajęty był grą w bilard w miejscowej restauracji. Nieznany sprawca strzelił przez okno, trafiając Okowicza w głowę. Policja wszczęła dochodzenie w tej tajemniczej sprawie.

i uśmiecha się w dalszym ciągu, nie mówiąc słowa.

Dziwne dziecko. Badali ją już chyba wszyscy lekarze w Warszawie, odbyła wędrowkę od szpitala do szpitala. Bezładnie rękami i nogami, nie może chodzić, skarży się na urojone bóle głowy, często płacze. A jednak nie jest nie jest. Badania lekarskie nie wykazują śladów żadnej choroby.

Halinka jest po prostu historyczką. Okazało się, że nie zawsze kuleje, że potrafi chodzić i poruszać się jak normalne dziecko pod warunkiem — że nikt na nią nie patrzy. Źródło historii? — trudno stwierdzić. Była najukochańszym dzieckiem, bardzo rozpieszczonym przez ojca. Po śmierci matki ojciec ożenił się po raz drugi, córka przestała go interesować. Halinka zaczęła robić rozpaczliwe wysiłki, by zwrócić na siebie uwagę, by skoncentrować znowu na sobie ojcowską miłość. Prawdopodobnie wtedy zaczęła kuleć i skarżyć się na bóle. Chorem dzieckiem zawsze więcej okazuje się dobroci, współczucia i miłości... Halinka chce być nieszczęśliwa, ludzi się, że to najlepsza droga do ojcowskiego serca.

Powiedz, co ci się śniło

— To bardzo interesujący i trudny przypadek — mówi lekarz z zafrasowaną miną. Halinka jest u nas od kilku miesięcy i nie widać żadnej poprawy. Nie ma żadnych chęci, ani pragnień, jak inne dzieci. Nie chce czytać, nie chce bawić się, ani rozmawiać. Na wszelkie pytania odpowiada niechętnie i przeważnie kłami. Siedzi zawsze w palcie — by w ten sposób odseparować się od otoczenia.

W kartotece Halinki pełno jest kartek zagryzionych wielkimi niekształtnymi literami. Pod tytułem „Mój sen” — opisy fantazyjnych wędrowek po czarodziejskim lesie, po górach i morzach. Mówi to są prawdziwie sny Halinki, może urojone, podsytkowane fantazją dziecięcą... Psycholog potrafi jednak z tych kilku-nastu niezręcznych zdań odgadnąć najtajniejsze przeżycia psychiczne małego pacjenta.

Aparat do badania wzruszeń

Zbadanie pacjenta w Instytucie Higieny Psychicznej, to wcale nie taka prosta sprawa. Trwa to 3 — 4 godziny — w wydzie wstępny ustala się najdrobniejsze szczegóły: historię całej rodziny, dziedziczność, warunki życia i mieszkania; robi się analizy krwi, prześwietlenia rentgenem, badania psychologiczne na podstawie tekstów, które pozwala ją obliczyć t. zw. iloraz inteligencji; próby reakcji wzruszeniowych przy pomocy różnych tajemniczych aparatów i t. p.

Dumą Instytutu jest sprowadzono niedawno aparat amerykański t. zw. fotopoligraf. Ludzie żądni sensacji nazywali go kiedyś „aparatem odkrywającym kłamstwo”. Fotopoligraf wprawdzie kłamstwa nie odkrywa, ale bada stany afektywne pacjenta, co pozwala wywnieść pewne wnioski o jego pobudliwości nerwowej i nastroju psychicznym. W fotopoligrafie znajduje się kilka różnych aparatów: jedne badają rytm serca, siłę skurczów sercowych, tętno, inne oddech, jeszcze inne wydzielanie potu przy różnych bodźcach zewnętrznych (hałas, przykre wonie, ból).

Tajemnicza, zielona skrzyneczka, to t. zw. aparat do chronografii. Bada pobudliwość nerwu przedsionkowego w uchu; oddaje więc duże usługi przy badaniu zaburzeń słuchowych. Dalej aparat do jonizacji mózgu, do badania przemiany materii i t. d. i t. d. — dziwne techniki i medycyny.

Za przykładem Ameryki i Belgii

Higiena psychiczna, to nauka nowa, która szczególnie rozwija się w Ameryce. Tam powstały

pierwsze poradnie psychiatryczne, oddziały badań zaburzeń psychicznych przy sądach dla nieletnich i t. p. Naukę o higienie psychicznej przeszedł niebawem na grunt europejski. Np. w Belgii stworzono specjalny departament opieki nad dzieckiem przy Ministerstwie Opieki Społecznej. Dzieci z sądów dla nieletnich kierowane są do wzorowych zakładów zamkniętych, gdzie przebywają 5 lat. Jak się okazuje, 75 proc. dzieci z takich zakładów wychowawczo — leczniczych nie wychodzi później na drogę przestępstwa.

Instytut Higieny Psychicznej w Warszawie powstał przed rokiem, z małego oddziału szpitalnego neuropsychiatrycznej dziecięcej i pedagogiki iecznicy. Dzięki pomocy Funduszu Rockefellera, od niedawna istnieje jako samodzielna placówka państwowa. Zadania Instytutu idą w różnych kierunkach, bowiem Instytut prowadzi: 1) prace naukowe o zapobieganiu chorobom psychicznym, 2) poradnictwo dla a) dzieci neuro i psychopatycznych, b) zaburzeń mowy, c) dla epileptyków, d) dla dorosłych o wszelkich zaburzeniach psychicznych i nerwowych, 3) o-

środek szkolenia w postaci kursów higieny psychicznej dla pielęgniarek społecznych pracujących w terenie, oraz kursów dla rodziców w formie wykładów dyskusyjnych z zakresu medycyny, psychologii i pedagogiki.

A. Orz.

ABC sportowe

Smutny bilans naszego tenisa

Monopol trzech zawodników na reprezentowanie Polski

Obecnie, gdy osoba naszej najlepszej tenisistki została wysunięta, jako najpoważniejsza kandydatura do Honorowej Nagrody Sportowej, aktualnym staje się rozpatrzenie bilansu naszych tenisistów.

Musimy niesłusznie stwierdzić, że od lat nie czynimy tu żadnych postępów (naturalnie poza jedrzejowską) — wciąż te same dwa — trzy nazwiska i nic ponadto.

Program międzynarodowy wypadł w ub. sezonie bardzo słabo porażka z

Węgrami i Austrią, na osłode zwycięski rewanż z Węgrami.

ZYDOWSKIE LEKARSTWO

Dość wprawdzie tłumaczy się Związek tenisowy ciężkimi warunkami finansowymi, zmniejszeniem subwencji, niemożnością utrzymania zagranicznego trenera, co usiłowano zastąpić sprowadzając do Polski żydą Prenna w charakterze doradcy przed meczem o Davis Cup. Żydowskie lekarstwo zawiadło i graliśmy nawet niżej normalnego poziomu.

Trzeba otwarcie przyznać, że na naszym widoku tenisowym panuje „beztalenc” paru zawodników czło wych osiągnęło już zdaje się swój szczytowy poziom, stający na poziomie średnio europejskim, reszta nie ma ani talentu ani możliwości, aby im dorównać.

Uważamy za błąd politykę Związku, polegającą na obsyłaniu zawodów zagranicznych dwiema lub trzema „gwiazdami” a nierobemu nie prawie

w celu popularyzacji sportu tenisowego.

2879 ZAWODNIKÓW L. PUSTKA W WYNIKACH

Wielki Związek chwali się, że liczy 96 klubów, rekrutujących aż 2879 członków.

A gdzie są wyniki?... Czy nie lepiej zrezygnować z wysyłania „wielkiej trójki” Hebda, Tiochynskiego i Tarłowskiego, a raczej przez propagandę tenisu wśród młodzieży szkolnej i poza szkolnej zwiększyć swoje kadry, wtemczas napewno znajdą się zawodnicy z prawdziwym talentem.

Jest to jedyna droga polskiego tenisa, tylko śmiało posunięcia mogą nas wyrwać z obecnej martwoty, należy się zdecydować szybko i miast błądzać nad brakiem subwencji, wziąć do rzetelnej pracy. Bo wemy skądinąd, że te subwencje dla Lawn-Tenisa nie są tak małe.

Rewelacyjne wyniki, czy sowiecki bluff?

Jak donosi prasa sowiecka w Moskwie odbyły się wielkie zawody pływackie i okazji ogłoszenia nowej konstytucji.

Na zawodach tych pobito jeden rekord świata i cztery rekordy ZSSR.

I tak Siemion Bojaczenco, uzyskał na 100 m. stylem klasycznym i min. 8,6 sek., lepsze o prawie 1,5 s. od rekordu świata. Kozakow w stylu dowolnym 50 m. 33,4 s., Götting 400 m.

si. dowolnym 5 min. 38,5 s.

Wyniki te należy jednakże przyjmować z pewną rezerwą, gdyż dotychczasowe występy zagraniczne sportowców sowieckich nie potwierdzają tej wysokiej klasy i należy przypuszczać, że czasy te zostały osiągnięte albo na nieprawidłowej pływalni, albo na trickiem reżymu sowieckiego, pragnącego w ten sposób pokazać „usportowiony proletariát”.

Niedzielne imprezy sportowe

Program niedzielnych imprez sportowych w Warszawie jest następujący:

Gmach Ośrodka WF o 16-ej turniej szermierczy pan o puchar Polskiego Związku Szermierczego.

Lokal Legii g. 10-ej pierwszy krok bokserów.

Lokal Elektryczności g. 12 — mecze zapasnicze Elektryczność — Rywał i Pasta — Fort Bema o mistrzostwo stołowe.

Lokal PUWF g. 9 walne zebranie Polskiego Związku Lawn tenisowego.

Lokal przy ul. Wiejskiej 11 o 10.30 walne zebranie WOZLA.

NA PROVINCIJ:

Łódź — mecz 4-ej sportowych z udziałem „dużyny ryśkiej” „Universitäts” oraz mecz piłki rowerowej „Siemianowice” — Pszczyna na rzecz ziomkowskiej dla bezrobotnych.

Łehlin — mecz hokerski o mistrzostwo Polsk. KSZO — Wisła Kraków Nowy Bytom — mecz hokerski Strzelec — IKP Łódź.

Suwałki — zawody tyżwiarskie z udziałem zawodników stołecznych.

Białystok — mecz hokerski CWS (Warszawa) — reprezentacja Bałtyk — Lanowa Dolina — mecz hokerski.

o mistrzostwo Polski Zw. Strzelec — Lechia Łwów.

Zakopane — pierwszy w sezonie mecz narciarski oraz otwarcie toru tyżwiarskiego i hokejowego.

Toruń — mecz hokerski Gayer, Łódź — Toruń.

Gdynia — mecz hokerski Strzelec — Gopłania Inowrocław.

Kronika sportowa

CO LEPSZE: MEIN CZY JARDY?

Na posiedzeniu amerykańskiej federacji lekkoatletycznej zwolennicy systemu miary jardowej przegrali nową kampanię o powrót do tej miary. Postanowiono utrzymać nadal w lekkoatletyce amerykańskiej jej miarę metryczną.

SPRAWA WIEKU W SPORCIE AMERYKAŃSKIM

Amerykański Zw. Pływacki zdecydował, że w zawodach pływackich startujący zawodnicy muszą najmiej 12 lat życia.

O ustaleniu ku zawodniczego debatować będzie wkrótce amerykański związek lekkoatletyczny.

JÓZEF SKOARA WIELKA 2 tel. 7-21-30

colega OKRYCIA I SUKNIE

Czy komisaryczny prezydent zwróci nadwyżkę?

Najwyższy Trybunał Administracyjny, rozpatrując sprzeciw Rady Miejskiej w Poznaniu w sprawie wysokości poborów komisarycznego prezydenta m. Poznania p. Więckowskiego, orzekł, że istotnie p. Więckowskiemu nie przysługują wynagrodzenia w pobieranej przez niego wysokości, lecz znacznie niższe. Ciekawym będzie czy i z czego p.

Więckowski zwróci pobraną nadwyżkę.

W kołach prawnych zastanawiają się również nad tym, czy zobowiązania zaciągnięte imieniem m. Poznania przez p. Więckowskiego w czasie nie działania Rady Miejskiej posiadają moc prawną. Zdaje się, że niespodziewane wkręcenie Rady Miejskiej przysporzy niedługo języczka klepotu „ojcom miasta”. (h.s.)

Ranny odniedź Rozszarpał kłusownika

W lasach radziejewskich w pow. stolińskim, pojawiło się ostatnio dużo „dzików”. Mieszkaniec wsi Chorski Maksym Lisowiec wraz z paru towarzyszami wybrał się na polowanie na tę zwierzyne

z posiadaniem nieprawie karabinem.

Po parokilometrowym marszu za tropem znaleźli się oko w oko z odniedź.

Lisowiec strzelił, ale chybił i rozjuszony zwierzę rzuciło się na kłusowników, którzy rzucili się do ucieczki. Odniedź dogonił Lisowca i straszliwie go poszarpał. Poranionego kłusownika w beznadziejnym stanie odwieziono do szpitala.

600 tysięcy abonentów radia

Onegdaj w Agencji radiotelefonicznej stwierdzono, który z abonentów Polskiego Radia zarejestrowany został pod numerem 600.000. Jak się okazało, jest nim Walerian Bagnucki w w. Skarszewy, w Bydgoskiej Dystrykcie Poczty i Telegrafów. P. Bagnucki otrzymał od Polskiego Radia upominek w formie złotego zegarka, z odpowiednim pamiątkowym napisem. Abonentem Nr. 599.999 jest ks. Flacyński we wsi Porądzkie, poczta Wyszki pod Warszawą, a abonentem Nr. 600.001 — p. Semen Piszczak, rolnik, ze wsi Podhorki pod Kuszem w Małopolsce Wschodniej. Obaj ci abonentów Polskiego Radia otrzymali srebrne zegarki.

W bieżącym roku Polskie Radio święciło już raz podobną uroczystość, nadając swemu 500-tysięcznemu abonentowi upominek.

Pożyteczne wydawnictwo

Centrałne Biuro Porozumienia Antykomunistycznego, zwraca się do wszystkich ludzi dobrej woli, rozumiejących konieczność przeciwdziałania obłudnej robocie wywołanej agentów komunistycznych, o pomoc w nowym wydaniu bibliografii książek i broszur mogących okazać usługi w uświadamiającej akcji antykomunistycznej. Wydawcy, autorzy i czytelnicy proszeni są o nadsyłanie tytułów takich wydawnictw, przy czym należy podawać: 1) tytuł, 2) nazwisko i imię autora, 3) ilość stron, 4) rok i miejsce wydania, 5) wydawcę, 6) cenę. Pożądane jest również nadsyłanie opinii o wskazywanych książkach. Listy adresować: Centralne Biuro P. A., Warszawa, Kredytowa 16 m. 25.

Geherna m'sionarza

Z Tunghua w państwie Mandżukuo donoszą, że amerykański misjonarz, ks. Clarence Joseph Burns, uprowadzony jeszcze 5 lutego br. przez bandytów chińskich, zdołał zmylić ich czujność i uciec po przybyciu strasznej gehenny w obozie bandytów, którzy żądali zań wykupu w wysokości pięciu milionów dolarów chińskich.

Ks. Burns pracował w prefekturze apostolskiej Fushan (w Mandżurii), i dostał się w ręce bandytów, gdy jechał do miasteczka Hwaientau, by tam odprawiać Mszę św. Ułowiłnienie swe należy do kongregacji misyjnej z Maryknoll i liczy 86 lat życia.

Czy zaprenumerował już

ABC

Nowiny Codzienne?

Chleb i praca dla Polaków

1) Przedsiębiorca włoski i kalina nasów mchowych pragnie oddać na skład konsumpcyjny w Warszawie towaru za 5 — 6 tysięcy zł.

2) W jakiej miejscowości mógłby osiedlić się niaczysz — dekusz?

3) W jakiej miejscowości jest do wydzierżawienia mniejszy młyn wodny?

4) W m. Rątno (Wolyń) potrzebny jest kłwał na samodzielną placówkę, oraz przedsięwzięcie do skupu grzybów i nasienia lianowego.

5) W Kossowie Łackim potrzebny jest kłwał zbożowy, czapnik, dobrzy krawiec.

6) Jest do nabycia w Potrkowie trybunał „Bazar Polski” (matematyka) potrzebny szkolne tabele farby malarskie, galanteria, niyda szrotki przybory podróżne i t. n.) Firma egzystuje 31 lat.

7) W Białowieży potrzebny jest 1) sklep z galanterią, manufaktura, 2) sklep z gotowym obuwiem 3) sklep z gotowymi ubraniami i ubraniami roboczymi, 4) sklep z kapelusami, 5)

modystka, 6) rzeźnictwo i masarstwo, 7) Kresy dostarczą do hurtowni: 1) drożdży żywy, 2) baranie (mięso lub całe sztuki), 3) cielęciny (mięso lub całe sztuki), 4) ryby, 5) grzyby suszone, 6) surowiec liniany włókna pakiety, 7) płótno lina.

9) W Siedlecu potrzebny jest kłwał na samodzielną placówkę.

10) Chłopska wytwórnia mył w Warszawie prowadzona od 15 at z wyrobną klientelą poszukuje wspólnika lub nabywcę z całą wywornią.

11) Jest do nabycia sklep galanterijny z urządzeniem i towarami w mieście o 6000 ludności. Potrzeba kłwały od 2 do 4 tysięcy.

12) Krasnaw poszukuje kłwasznika, czapnika i rzeźnika na samodzielną placówkę.

13) Potrzebny jest na Mokotowie kłwał kolonialno — spożywczy.

Zgłoszenia i informacje udziela „Więź” Krakowski (oddział w Warszawie), Krakowski Przedmieście 41 w godzinach od 10 do 13.

ABC przyjmuje ogłoszenia tylko firm chrześcijańskich i współpracuje tylko z chrześcijańskimi biurami ogłoszeń